Ner 149. ROK 1844. SRODA 3 LIPCA

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
6	27" 4,''' 445	+ 8, 5	3,''' 88	PPn. Wschodni słaby	Mgła	
2 2	3, 714	+ 14, 0	4, 83	Pł Wschodni ,,	Chmurno	Deszcz Grzmoty
10	3, 134	+ 10, 2	4, 28	Pn. Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

DALSZY CIĄG ARTYKUŁU O STANIE KRAJU.

»W zamku królewskim w ostatnich latach przedsięwzięto znaczne i kosztowne naprawy. W roku 1841 jedno skrzydło pałacu zamkowego oddano na koszary oddziału milicyi. Drugie jak niemniéj dół zajmują ubodzy i dzieci pod opieką Towarzystwa Dobroczynności. Pozostało więc trzecie skrzydło, któremu wypadało nadać przeznaczenie, aby niezamieszkane więcéj nie niszczało, i obecnie małéj krainy Skarb publiczny na koszta znacznych restauracyj, a w przyszłości na kosztowne a bezużyteczne utrzymanie tak ogromnego gmachu narażonym nie był. — Korzystając rząd z udzielonego przez zgromadzenie reprezentantów w r. 1838 funduszu, na polepszenie domu pracy, po nadaremnych usiłowaniach, pomieszczenia go w odpowiednim miejscu, postanowił dopiąć podwójnego celu, raz uratować od zniszczenia wschodnie skrzydło pałacu zamkowego, drugi raz, w obszernych salach jego dom pracy zamieścić. Na téj drodze znacznym kosztem, nad rzeczonym skrzydłem i częścią »kurza stopa« zwaną, odrestaurowano dach, w wielkiéj części z nowych wiązań złożony, zaciągnięto w wielu salach całego gmachu nowe belki, podawano nowe sufity, i tym sposobem ową ogromną budowę od dalszego zniszczenia zachowano, i do użytku z korzyścią skarbu przywiedziono. Dowodem tego są zdrowe, porządne i obszerne sale, mieszczące w sobie cały oddział kompanij milicyjnych, muzyki i weteranów. Jednakże do ukończenia całego dzieła pozostaje jeszcze danie belek w niektórych salach i wyrestaurowanie drugiego piętra pawilonu »kurzą stopą« zwanego. Towarzystwo Dobroczynności równie w skrzydle przez dom schronienia ubogich zajmowanem, znaczne porobiło restauracye, które do ich wygodniejszego rozlokowania przyczyniły się. Wyczyszczono studnię pałacową, tudzież drugą przed domem XX. Wikaryuszów wyrestaurowano i żelazną windą opatrzono. Na obszernym dziedzińcu od strony południowéj założono szkółkę plantacyjną, mur obwodowy pomiędzy basztą senatorską a Sandomierską, wyreperowano, nowy kanał z pokładem i policzkami ciosowemi w długości sążnii 174, z potrzebnemi sluzami dla wszystkich zabudowań zamkowych zrobiono. Nakoniec cały dach nad niegdy Seminarium pokryto, i tamże mieszkanie dla ogrodnika plantacyjnego i skład jego narzędzi urządzono. Pozostaje jeszcze do uskutecznienia reperacya i zmocnienie murów obwodowych od strony zachodniéj, baszt pomiędzy niemi i restauracya dawnego Seminarium.

»Znacznie już przez czas uszkodzoną, mianowicie co do wieżyczek, rotundę bramy Floryańskiéj, zabytek XV. wieku, zachowano od upadku i przywiedziono w r. 1840 i 1841 do stanu w jakim ją dzisiaj widzimy, a który spodziewać się każe, że w téj okazałości na długi czas bez potrzeby nowych reperacyj pozostanie.

»W Ratuszu Kazimiérskim urządzono szkołę przemysłowo-handlową dla starozakonnych, sam zaś ratusz i wieża wymagają główniejszéj restauracyi, mianowicie przy zamierzonem upięknieniu téj części miasta.

»Dom rządowy na Stradomiu pod L. 26 i 27, mieszczący dawniéj urząd celny, a obecnie Pocztę Królestwa Polskiego i magazyn solny, potrzebował główniejszych restauracyj; mianowicie co do belek, sufitów i wewnętrznych urządzeń, które w r 1840, 1841 i 1842 do skutku doprowadzone zostały.

»Dom pod L. 168 w ulicy Kanonnéj dawniéj dom roboczy w sobie mieszczący, przerobiono

znacznym kosztem na bióra Dyrekcyi Policyi.

»Z funduszu jaki Izba reprezentacyjna w r. 1838 na polepszenie więzień przeznaczyła, dom skarbowy przy ulicy Kanonnéj do więzień kryminalnych dotykający, a dawniéj bióra Sądów Pokoju Okręgu I. i II. w sobie mieszczący, przerobiono na Inkwizytoryat Sądowy i areszta inkwizycyjne, przez przybudowanie jednego nowego skrzydła od strony gmachu kryminalnego.

»Między dziełami w ostatnich dwóch latach wykonanemi, znakomite miejsce trzyma teatr skarbowy. Senat Rządzący doświadczeniem tyloletniém przekonany, że scena krakowska nie zakwitnie, dopóki się nie wyzwoli z rąk wyłącznego posiadacza gmachu na ten cel urządzonego a nie mając dostatecznych funduszów na wystawienie z gruntu odpowiedniego teatru, z potrzebnemi do tego lokalami i salą redutową, postanowił korzystać z sposobności nabycia dawniejszego gmachu teatralnego przy placu Szczepańskim, i zakupiwszy takowy wraz z przyległą kamieniczka, przedsięwziął go odbudować, powiększyć ile sposobność pozwoli, wprowadzić wszelkie możebne i miejscowości odpowiednie poprawy, zgoła jak można najspieszniéj przygotować do zabawy publicznéj lokal, którego mieszkańcy Krakowa tak dawno z utęsknieniem oczekiwali. Jakoż gmach ten w r. bieżącym ze wszystkiem ukończony będzie, i już drugi rok teatr służy do dawania widowisk, a postępy widoczne w scenie spodziewać się każą, że usiłowania rządu daremne nie były.

»Co do odbudowania niegdy bursy Długosza i połączenia z gmachem przy kościele S. Piotra władze rządowe w sobie mieszczącym, na które dzieło izba reprezentacyjna w r. 1838 roczny fundusz złp. 15,000 odkazała, takowe dotąd rozpoczęte być nie mogło, z powodu nie uzbierania się takiéj summy, aby robota ta bez przerwy prowadzoną być mogła. W roku zeszłym dawne ruiny bursy Długosza upadkiem grożące rozebrano, a w roku bieżącym wadług przyjętego planu budowa z gruntu rozpoczętą zostanie, w nadziei, że prześwietna izba dalszy fundusz na zabudowanie pustego placu w najcelniejszéj ulicy i koniecznego powiększenia gmachu Władze rządowe mieszczącego odkazać raczy.

»Co do kanałów, takowe dotąd z dwóch funduszów budowane były. Kanały publiczne miały zbyt szczupły fundusz budżetem odkazany, który niedozwalał z robotami tyle postępować, ile potrzeba tego wskazywała. Kanały prywatne budują się z funduszu odkazanego ustawą sejmową z dnia 5 Lutego 1838 roku, stanowiącą pobór opłaty od rzezi bydła w mieście Krakowie, a który to fundusz w stosunku pierwszego jest więcéj jak dostateczny.

»W ubiegłéj epoce lat 6ciu wybudowano kanały publiczne w ulicy Franciszkańskiéj, od szkoły Techniczněj w ulicy Gołębiéj do ulicy Szewskiéj, od ulicy Siennéj do Rynku głównego, w ulicy teatralnéj, szluzę od wieży ratuszněj krakowskiéj, kanał od klasztoru Karmelitów na Piasku i kanał główny na Nowym Swiecie, łącznie 302 sążni bieżących. Kanały prywatne wybudowano w ulicy Wiślnéj ku Brackiéj, między Rynkiem i ulicą Grodzką, w gmachu S. Piotra, między ulicą Szpitalną i Floryańską, poza murem ogrodu kryminalnego, na Zamku w Inkwizytoryacie, w szpitalu św. Łazarza, między ulicą Floryańską, Rynkiem, ś. Jana i pierwszą przecznicą, między ulicą Szewską, Teatralną, Szczepańską i Rynkiem, nakoniec w Collegium Jagiellońskiém w łącznéj długości 1460 sążni bieżących.

»W gmachach skarbowych sześć a po placach publicznych 7 nowych studni po większéj części o dwóch pompach dla wygody publicznéj zrobiono.

»W Mieście Krakowię oprócz mostów pomniejszych, postawiono most na staréj Wiśle niedaleko Szlachtuza, zreperowano most Stradomski w r. 1843, postawiono nowy most pływający na Wiśle. Nakoniec rząd krajowy rozpoczął dzieło, które już od lat wielu było przedmiotem szczególnych jego usiłowań, to jest: most stały na Wiśle łączący Kraków z miastem Podgórzem.

»Z nastręczających się konstrukcyj, przyjęty został projekt wybudowania mostu na cztérech filarach i dwóch izbicach murowanych z ciosów z pokładem spoczywającym na pięciu łukach drewnianych, którego budowa wodna w roku bieżącym jest rozpoczęta, i w lat parę do skutku doprowadzoną zostanie.

»Równie nie mało zrobiono pod względem uporządkowania placów ulic i przedmieść. Wybrukowano po największéj części kamieniem porfirowym znaczną część rynku głównego, ulicę Mikołajską św. Józefa, Teatralną i pod Pijarami, Rynek mały, plac Wolnica w Kazimierzu, ulicę Wielicką i Stradomską. Uporządkowano i wybrukowano w miejscach gdzie tego potrzeba plac Szczepański, plac pod Wizytkami, targowisko trzody, targowisko końskie z przyległemi ulicami; wybrukowano na Kleparzu plac dla powroźników, wymakademizowano z chodnikami brukowanemi ulicę Skawińską, plantacye przy nowym świecie urządzono, wyplantowano plac na strzelnicy zwany, dano chodniki częścią porfirowe, częścią z kamienia wapiennego, a częścią z marmuru w ulicy Grodzkiéj od domu pod L. 101 do kościoła S. Andrzeja, w ulicy Floryańskiéj, Szewskiéj, i Szczepańskiéj.

»Zwolna upiększają się place i co do kramów. W miejsce szpecących bud, pomału powstają na różnych miejscach przy pomocy rządu szeregi ozdobniejszych kramików.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Petersburg* 20 *Czerwca.* —

W przeszłą środę, 19 czerwca, N. Cesarz

Jmć w pożądanym stanie zdrowia przybył na statku parowym »*Bohatyr*« do Peterhofu, zkąd niezwłocznie udał się do carskiego sioła.

Dziennik ministerstwa spraw, wewnętrznych zawiera opis podróży Jego Ces. Wys. W. xięcia Konstantyna Mikołajewicza, z Petersburga do Archangelska. »Wyjechawszy z Carskiego Sioła 13 maja, J. C. W. stanął tegoż dnia w Schlüsselburgu, gdzie nazajutrz zabrał się na statek parowy i po kolei zwiedził wyspy Koniewiec i Wałaam, słynące ze swych monasterow, Ładejnoje pole, miasto pewiatowe w gub. Ołonieckiéj, Pietrozawodzk, miasto gubernialne, zkąd J. C. W. wylądował w Wytegrze i udał się lądem na stacyę Koskogorsk, nad północną Dźwiną, tam wsiadł na statek parowy i na nim przybył w zupełném zdrowiu do Archangielska, 23 maja. Wszędzie w podróży swojéj J. C.W. zwiedzał kościoły, oraz zakłady publiczne, i w nich zostawił pamiątkę swojéj szczodrobliwości. W ludwisarni Alexandrowskiéj Wielki xiążę był obecnym odlaniu, świdrowaniu i nakonicc wypróbowaniu kilku dział, i podarował zegarek majstrowi Grebieszków, tudzież rozdał nagrody robotnikom.

— *Paryż* 16 *Czerwca.* —

Kommisarze, przysłani tu przez różne rządy obce dla widzenia płodów wystawy przemysłu francuzkiego zgromadzają się często u jednego z swych kolegów, to jest u delegowanego belgijskiego, gdzie wczoraj odbyła się narada pomiędzy 22 takiemi kommissarzami z 20 różnych krajów. Jeden z dzienników ministeryalnych pisze: »Jest to początek prawdziwie przemysłowego kongressu, którego drugie zgromadzenie odbędzie się w Berlinie w czasie wystawy związku celnego, a trzecie w Wiedniu podczas pięcioletniéj, z Francyi naśladowanéj wystawy przemysłu austryackiego.«

Nie ulega wątpliwości, że Anglia wszelkiemi sposobami stara się przywrócić dobre porozumienie między Hiszpanią i cesarstwem marokańskiem. Że Anglii bardzo wiele zależy na przeszkodzeniu wszelkiéj wojnie, którąby zagrozić mogła samoistności państwa marokańskiego, to samo z siebie się rozumie, i dla tego śmiesznemi są podejrzenia niektórych pism francuzkich, przypisujących zerwanie między Francyą i rządem Muley-Abder-Ramana zabiegom angielskim.

— *Dnia* 17 *Czerwca.* —

Ministeryalne dzienniki donoszą, że xiążę Joinville wyjeżdża dziś do Tulonu, i zatknie swą banderę na okręcie liniowym *Suffren*; okręt parowy *Asmodée* towarzyszyć mu będzie do brzegów Afryki.

La Presse pisze: Anglia pośredniczy między cesarzem marokańskim i Hiszpanią, aby zapobiedz kollizyi, i postępuje w tym względzie za urzędowem przychyleniem się naszego gabinetu. Anglia nie spodziewa się, aby wojna wybuchła między Francyą i Marokko; ale gdyby to nieporozumienie groziło wybuchem, daje ona do poznania, że ofiarować będzie i naszemu rządowi swe pośrednictwo. Tak rzeczy stoją. Następne wiadomości z Afryki mogą tylko same zmienić ten stan rzeczy. Z tém wszystkiém listy prywatne z Algieru zapewniają, że cesarz marokański na wiadomość o klęsce doznanéj przez korpus obserwacyjny, która ma być większa niż z początku sądzono, pośpieszył z naganą dowódzcy swego wojska. Marszałek Bugeaud powróciwszy do Oranu udał się wprost do obozu pod Lala-Magrnia, gdzie stoi jenerał Lamoricière.

Journal des Debats mówi także, że stan stosunków między Francyą i Marokko wystawiono w sposób przesadzony, że lubo posiadłość francuzka przez wojsko marokańskie naruszona została, nie przyjdzie zapewne do wojny Francya nie będzie bowiem nic więcéj żądać, tylko aby Marokko przestało wspierać Abdelkadera; sama obecność wojska francuzkiego dostateczną będzie na poparcie żądania, i przekona cesarza, że powinien iść za radą rozumu i roztropności. Zresztą każdy jest przekonany, że Francya nie dozwoli naruszenia swych posiadłości w Afryce, nie zamierzając dalszego ich powiększenia. O powodach nieprzyjacielskiego stanowiska Marokko naprzeciw Francyi, czyni ten ministeryalny dziennik następujące uwagi: »Granica marokańska już od dawna jest siedliskiem intryg, nieprzyjaciół Francyi i miejscem fanatyzmu muzułmanów. Abdelkader tak obrobił tam umysły i wzburzył religijne namiętności, że umiał swój wpływ ugruntować nie tylko na ludności ale i na władcy kraju. Sułtan marokański jest teraz tylko narzędziem w ręku Emira, który napoił go obawą, a ta przez nowe wypadki w nim się teraz powiększyła. Za zamordowanie konsula Hiszpania musiała żądać zadosyćuczynienia, a Francyą posądzono jako główną sprężynę pobudzającą Hiszpanię do tych żądań. Szwecya i Dania chciały się uwolnić od haraczu płaconego sułtanowi marokańskiemu, a manifestacye tych dwóch chrześciańskich krajów, przez usłużne pośrednictwo Francyi i Anglii wsparte, dało fanatyzmowi muzułmanów nowy pobop. Tym sposobem władca marokański, który dotąd uważany jest za głowę i reprezentanta prawowiernych, z obawy, aby go Emir niewysadził, uznał potrzebę z swéj strony być powolnym owéj reakcyi religijnych namiętności, i okazać się gotowym do wojny religijnéj « Aby temu stanowi rzeczy koniec położyć, Francya nalegać będzie na to, aby Abdelkader został z Marokko oddalony. Według tegoż dziennika, ma być zarazem żądane cofnięcie wojsk marokańskich z prowincyi Uczda i zupełne zadosyćuczynienie, za napaść na wojsko francuzkie, gdyby ta nawet bez wiedzy i woli panującego była nastąpiła; bez żadnych jednak dalszych przeciw Marokko represaliów.

Izba deputowanych wzięła dziś pod narady w swych biórach prawo względem gimnazyów, i następujący kommissarze do roztrząśnienia tego prawa wybrani zostali: w biurze 1szém p. Tocqueville, w 2giém p. Thiers; w 3 p. Marc

Girardin; w 4 Carne; w 5 pan Salvandy; w 6 pan Remusat; w 7 pan Lainette; w 8 pan Odilon Barrot; a w 9 p. Dupin starszy. Poczém nastąpiło publiczne posiedzenie, na którem odbywały się dalsze rozprawy nad koleją żelazną z Orleanu do Bordeaux.

Nieporozumienia między xięciem Joinville i ministrem marynarki załatwione zostały przez pośrednictwo króla, i xiążę postanowił jeszcze dziś udać się na miejsce swego przeznaczenia. Spokojny obrot stosunków między Francya i Marokko, na jaki się zanosi, ułatwił lepsze porozumienie między królewiczem i baronem Mackau

We wszystkich parafialnych kościołach paryzkich odbywają się dziś w południe msze za duszę xięcia Angoulème. Toż samo będzie jutro i po jutrze. Koszta ponoszą legitymiści, którym rząd odmówił wprawdzie pozwolenia na wielkie żałobne nabożeństwo, ale nie chciał przeszkadzać w odprawianiu czytanych mszy ile im się tylko podoba.

— *Afryka.* —

Według listów z Tangeru, blizka wojna marokanów z Hiszpanią i Francyą zpowodowała tam największe poruszenie i wzburzenie. Fanatyczni duchowni i pół obłąkani Fakirowie obchodzą po kraju, ogłaszając wojnę świętą przeciw niewiernym. Codzień przybywały nowe konne tłumy arabów z głębi kraju, ofiarując swą pomoc cesarzowi. Wśród takich okoliczności, osiedli w Marokko europejczycy obawiają się o życie i majątki swoje. Wielu z nich, mianowicie francuzi i włosi, schronili się już na stojące w porcie okręty. Tylko kupcy angielscy, którzy sułtanowi winni są znaczne summy za opłaty celne, używają jeszcze opieki. Kilka angielskich okrętów ze stacyi pod Maltą otrzymały polecenie odpłynienia do brzegów marokańskich. Dowódzca eskadry ma mieć polecenie przeszkadzania uderzeniu floty francuzkiéj na Marokko, oraz wylądowaniu wojsk francuzkich.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Lipca.

Szegedy Marya ob., Laczko Jan, Kasperkiewicz Franciszek, Kasperkiewicz Józef, Fukier Franciszek, Bormann Liberat ob., Wodzicka Zofia hr., Bobrownicka Zuzanna ob., Bielicka Gertruda, Zakrzewska Helena ob., z Polski; — Działyński Tytus hr., Fihauser Eleonora ob., Brzozowski Franciszek ob., Bogusz Felix ob., Pfanner Franciszek ob., Pikusińska Apolonia ob., Lewiecka ob., z Galicyi; — Pariser Adolf, Beckmann Teodor, Tefflinger z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Ostaszewski Kazimierz ob., Maciorkowski Szymon ob., Nikoforaki Mikołaj, Mielikow xiążę, Doabor Jadwiga ob., do Polski; — Nowowiejski Stanisław ob., Piątkowski Franciszek, Buryan Rozalia, do Galicyi; — Lurin, Habrowski, Seelmar Ludewig, Philips, Schaffer, Raczyński, Kozłowski Wincenty, Działyński Tytus hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 1 i 2 Lipca 1844 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	17	—	17	21	14	15	16	—	12	6	13	—
„ Zyta......	11	—	12		—		10		—		—	—
„ Jęczmien.	9	15	10	—	—	—	—		—		—	—
„ Owsa	6	—	6	15	—	—	—	—		—	—	—
„ Grochu...	12	—	13	—	—	—	11	15		—	—	—
„ Jagieł. ...	—	—	28	—	—	—	27	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	18	15	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	8	15	—	—	—	—	—		—	—
„ Siemienia	—	—	—	—		—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa.....	—	—	—	—		—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogr.	—	—	15		—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniak.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	—		—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 2 gr. — do zł. 1 gr. 6 Centnar słomy od zł. 3 gr. — do zł. 2 gr. 15.

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 1 gr. 6
Masła garniec od złp. 5 gr. — do złp. 5 gr. 15
Drożdży wanienka złp. 2 g. — do złp 3
Korzec owsa do siewu rychliku zł. 7 gr. —.

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od zł. 4 gr. — do złp. 5 gr. —. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. — do złp. 4 gr. —

Sporzadzono w biórze Komissariatu Targowego.

Kraków d. 2 Lipca 1844 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1105 dnia 3 Lipca 1844. roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

21. — 80. — 65. — 72. — 83.

Przyszłe ciągnienie 1106 przypada dnia 10 Lipca 1844 roku.

Doniesienie prywatne.